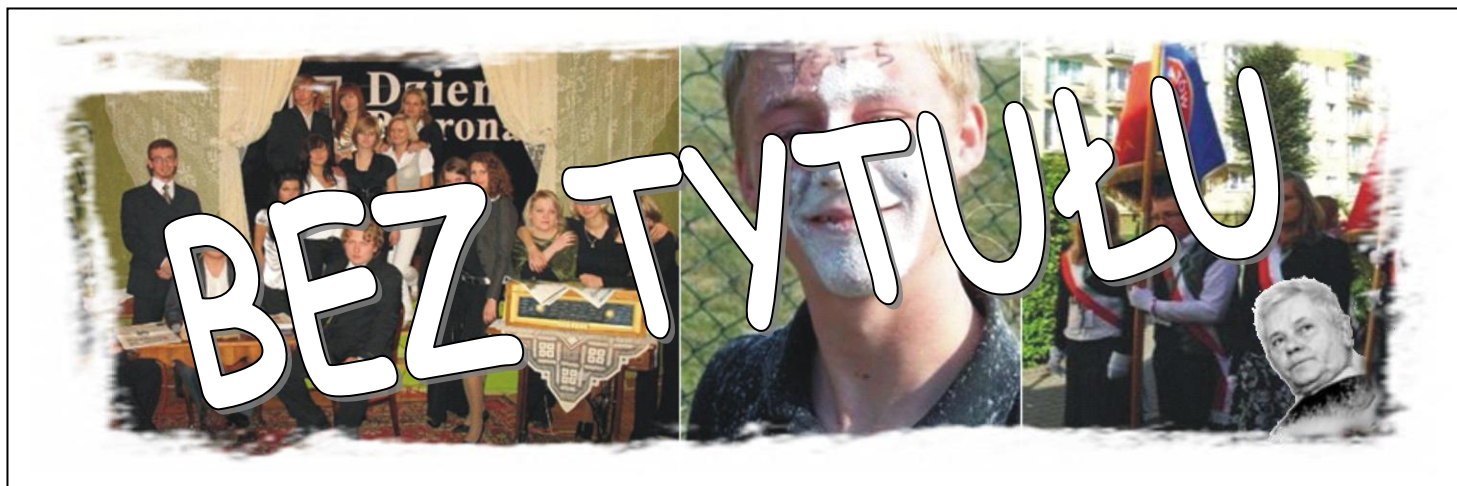




HERBERTOWSKA GAZETA MŁODYCH

WYDANIE SPECJALNE

PAŹDZIERNIK 2025

"Znad kamieni unoszą się białe płomyki upału (...) Nad Piazza del Campo – luna piena. Kształty tężeją. Między niebem a ziemią napięta struna. Taką chwilą daje dojmujące uczucie zastygłej wieczności. Umilkną głosy, powietrze zamieni się w szkło. Zostaniemy tak wszyscy utrwaleni: ja podnoszący szklankę wina do ust, dziewczyna w oknie poprawiająca włosy, staruszek sprzedający pod latarnią pocztówki, a także plac z ratuszem i Siena."

"Barbarzyńca w ogrodzie"
Zbigniew Herbert

„Europa – śladami naszego patrona Zbigniewa Herberta” przystanek szósty - Toskania 14 - 19 października 2025

Kolejny etap realizacji szkolnego projektu „Europa – śladami naszego patrona Zbigniewa Herberta” zakończony. Przystankowi 6 towarzyszyło motto „Herbert lubił Włochy – nie tylko włoski krajobraz i włoską sztukę; lubił też Włochów” z pracy „Il Signor Cogito” Francesco M. Cataluccio.

Będąc w słonecznej Italii staraliśmy się zrozumieć, dlaczego Herbert tak pokochał nie tylko Włochy, ale także mieszkańców tego pięknego kraju. Podczas całego pobytu doświadczaliśmy gościnności i serdeczności Włochów oraz otoczeni byliśmy przepięknymi krajobrazami (nieprzypadkowo mieszkaliśmy w ośrodku, który nazywa się Bellavista, czyli piękny widok i z którego mieliśmy niesamowity widok na tokańskie doliny, drzewa oliwne i cyprysy.)

A oprócz tego wszędzie historia – cudowne zabytki, dzieła architektury, malarstwa i rzeźby. Poczynając od Triestu, przez Wenecję, Sienę, San Gimignano, Pizę, Florencję, Weronę - wszędzie zdumiewało nas bogactwo włoskiej kultury. Wielu z nas już zapowiadało, że na pewno tutaj wróci. Zapraszamy do zapoznania się ze szczegółowymi relacjami z kolejnych dni naszej wycieczki. /Ewa Tomassy/



„Europa-śladami naszego patrona Zbigniewa Herberta”

Za nami kolejny już etap - „Przystanek 6”- projektu, który powstał w 2019 roku z inicjatywy pani Ewy Tomassy. To wówczas w marcu 2019 roku rozpoczęliśmy naszą wędrowkę

po Europie, wędrowkę do miejsc, które dla naszego patrona były źródłem nieustającej inspiracji. Zbigniew Herbert to przecież poeta kultury śródziemnomorskiej, a podróże były dla niego „geografią wewnętrzną”, sposobem na życie w rzeczywistości PRL-u, rzeczywistości, której nigdy nie zaakceptował.

Kolejne etapy naszych szkolnych podróży, a więc wyprawa śladami klasyków do Grecji, odwiedziny domu poety we Lwowie, podziwianie dzieł Leonarda da Vinci, Michała Anioła, Paula Cezanne, Pablo Picasso czy Gustawa Klimta w galerii wie-

deńskiej Albertina, zwiedzanie stolicy Niemiec a później Poczdamu czy wreszcie „Przystanek 5.” w Budapeszcie, gdzie zwiedzaliśmy Bazylikę św. Stefana a płynąc po Dunaju podziwialiśmy budynek Parlamentu, to były zawsze okazje do konfrontowania odwiedzanych miejsc z twórczością naszego patrona. Wędrowaliśmy więc według wskazówek zapisanych w esejach Herberta takich jak: „Labirynt nad morzem”, „Barbarzyńca w ogrodzie” czy w wierszu „Modlitwa Pana Cogito- podróżnika”.

Podobnie było w czasie tegorocznej podróży do Włoch. „Przystanek 6.” zachwylił nas pięknymi krajobrazami Toskanii, cudownym błękitem nieba, niezwykłym bogactwem zabytków i wspaniałymi smakami włoskiej kuchni.

Dlatego: *„Panie dziękuję Ci że stworzyłeś świat piękny i bardzo różny
A także za to, że pozwoliłeś mi w niewysłowionej dobroci Twojej
Być w miejscach które nie były miejscami mojej codziennej udręki”*

„Modlitwa Pana Cogito- podróżnika”
Zbigniew Herbert

W numerze:

- Europa – śladami naszego patrona Zbigniewa Herberta
- W naszych oczach i ... obiektywach
- W oczach uczniów
- Jutro ... po śladach patrona?



/ Małgorzata Jasitczak /

W naszych oczach i ... obiektywach

Dzień 1 - Triest

Wycieczkę rozpoczęliśmy od zwiedzania Triestu. Po wyjściu z autobusu stanęliśmy obok pomnika Maksymiliana I Habsburga, gdzie czekała na nas pani przewodnik, która oprowadziła nas po mieście i opowiedziała o jego historii w języku angielskim. Podczas spaceru ulicami miasta oglądaliśmy pozostałości po architekturze rzymskiej, np. Arco di Riccardo oraz inne odkrycia archeologiczne. Z daleka mieliśmy okazję zobaczyć średniowieczną świątynię w stylu romańskim. Następnie zwiedziliśmy Cattedrale di San Giusto Martire, czyli romańsko-gotycki kościół, w którym mogliśmy

podziwiać między innymi piękne organy, czy rozetę. Spacerując dalej przeszliśmy obok piętnastowiecznej fortecy Castello di San Giusto i stojącego nieopodal pomnika zbudowanego przez fa-



szystów żołnierzom włoskim walczącym w I wojnie światowej. Z zewnątrz obejrzelśmy największy kościół w Trieście, zbudowany w stylu neoklasycyżmu oraz Cerkiew serbskiego Kościoła Prawosławnego pod wezwaniem św. Spirydona. Widzieliśmy też pomniki Jamesa Joycea oraz Marii Teresy, który przypominał monetę. Zwiedzanie Triestu zakończyliśmy na moście, gdzie dostaliśmy trochę czasu wolnego, po którym udaliśmy się na miejsce noclegu po stronie Słoweńskiej.

/ Maja Olimpia Piekarz, Łukasz Tulejski, klasa 4a /



W naszych oczach i ... obiektywach

Dzień 2 - Wenecja

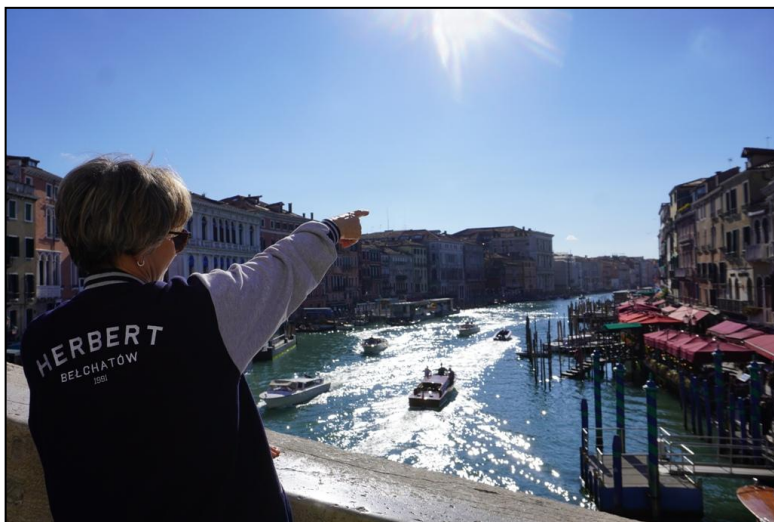
Drugiego dnia wycieczki do Włoch w ramach realizacji szkolnego projektu Europa - śladami naszego patrona Zbigniewa Herberta - Przystanek 6: Herbert lubił Włochy - nie tylko włoski krajobraz i włoską sztukę; lubił też Włochów (Il Signor Cogito Francesco M. Cataluccio) - wyruszyliśmy do Wenecji. Po dotarciu autobusem na przystanek tramwaju wodnego, popłynęliśmy nim w okolice placu św. Marka, gdzie spotkaliśmy naszą panią przewodniczkę. Następnie, spacerując wąskimi chodnikami i podziwiając przy okazji piękne kanały, dotarliśmy na niewielki plac z kościołem Santa Maria Formosa z XVI wieku. Później, przechodząc przez niezliczoną ilość mostów, dotarliśmy na plac Campo Santi Giovanni e Paolo, przy którym mieści się Bazylika św. Jana i Pawła (Basilica dei Santi Giovanni e Paolo) oraz Scuola Grande di San Marco, w której obecnie

mieści się miejski szpital. Następnie rozpoczęliśmy zwiedzanie bogato dekorowanej Bazyliki św. Marka, gdzie zobaczyliśmy między innymi Złoty Ołtarz (Pala d'Oro). W celu zakupu pamiątek i spróbowania regionalnej kuchni, poszliśmy w okolice Mostu Rialto. Po kilku godzinach podziwiania pięknych i zapierających dech w piersiach widoków, wróciliśmy tramwajem wodnym w okolice autobusu i ruszyliśmy do San Miniato, miejsca naszego zakwaterowania.

/ Tomasz Miłkowski,
klasa 4b /



Wenecja





W naszych oczach i ...

obiektywach

Dzień 3

Siena >> San Gimignano >> Piza

Pomimo niezwykle męczącego dnia zwiedzania Wenecji w dzień następny nie zwolniliśmy ani trochę, zabierając się za zwiedzanie kolejnych miast. Pierwszym z nich była Siena, która skradła serce wielu, w tym moje. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od poznania naszej przewodniczki - przemilej i przepełnionej pasją kobiety. Następnie wybraliśmy się na spacer po mieście. Po drodze zobaczyliśmy nie tylko urokliwe uliczki miasta czy jego niesamowitą zabudowę, ale także piękne katolickie kościoły (np. Bazylikę św. Dominika) czy ogromne katedry (np. Piazza del Duomo). Nasze odwiedziny w Sienie zakończyliśmy krótkim

czasem wolnym na Piazza del Campo, placu słynącym z rozgrywanych na nich wyścigów konnych Palio.

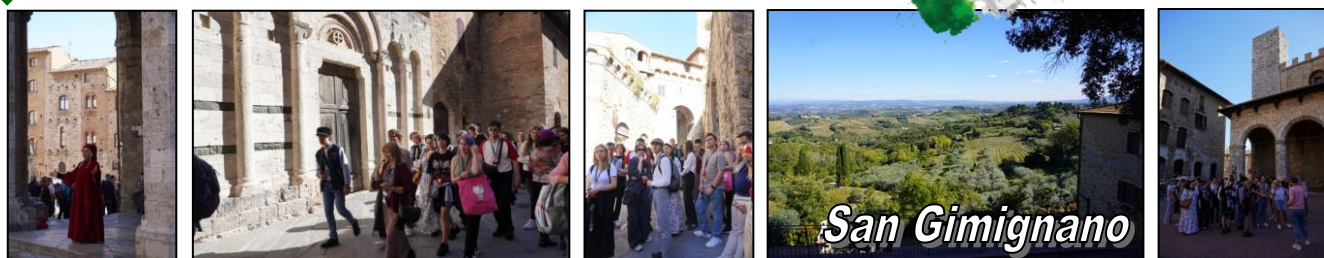
Na trasie do Pizy odwiedziliśmy miejscowość San Gimignano, w której również mieliśmy okazję ujrzeć wiele urzekających widoków, nie tylko architekturę, ale również krajobraz naturalny. Po niecałych dwóch godzinach jazdy w końcu dotarliśmy do Pizy, a naszym oczom ukazał się wielka przestrzeń,



Siena

na której znajdowała się Katedra, Baptysterium św. Jana oraz, co najważniejsze, Krzywa Wieża. Dzień zakończyliśmy krótkim spacerem po Pizie i oczywiście kolacją w urokliwym pensjonacie Bellavista.

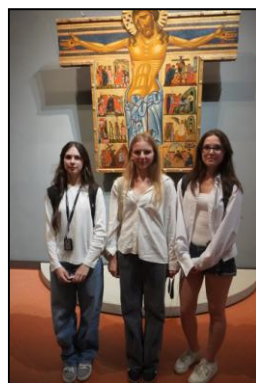
/ Ania Bielaś, klasa 3a /



San Gimignano



Piza



W naszych oczach i ...obiektywach

Dzień 4 - Florencja

W dniu czwartym naszej wycieczki po Włoszech śladami patrona odwiedziliśmy Florencję - miasto pełne cudów architektonicznych i zadziwiających zabytków. Jako stolica Toskanii i jedno z najpiękniejszych miast włoskich, zasłużyła sobie na tytuł perły renesansu, i to nie bez powodu.



Pierwszy zabytek, który obejrzelśmy, to była wielka katedra Santa Maria del Fiore, zbudowanej z pięknego marmuru białego, zielonego i różowego.

Przy okazji zajrzelśmy również do Kaplicy Medyceuszy przy kościele San Lorenzo, w której mieliśmy okazję zobaczyć rzeźby Dnia i Nocy wykonane przez Michała Anioła.

Jednym z najbardziej oczekiwanych punktów całej wycieczki, przynajmniej dla mnie, była Galeria Uffizi w pobliżu Piazza della Signora.

Mogliśmy zobaczyć niesamowite obrazy artystów takich jak Botticelli, Leonarda da Vinci, oraz wiele innych ważnych obrazów (Bachus, Portret Federica da Montefeltro i Baptysty Sforzy lub Wiosna).

Spojrzelśmy również na niektóre rzeźby w korytarzach Galerii przedstawiające piękno renesansu, z których najbardziej zapadł mi w pamięć Marsjasz.

Jako, że byłam w pierwszej grupie, która weszła do Galerii Uffizi, miałam wiele czasu, aby zwiedzić plac otaczający galerię i kupić wiele pamiątek.

Nasz dzień zakończyliśmy w dobrych nastrojach i smaczną kolacją w pensjonacie Bellavista.

/ Oliwia Deptuła, klasa 3b /



Florencja



W naszych oczach i ... obiektywach

Dzień 5 - Werona

Spędziłyśmy dzień w Weronie, zwiedzając najważniejsze miejsca miasta. Najpierw spacerowałyśmy wokół mostu Ponte Pietra i podziwiałymy rzymską katedrę Santa Maria Martiore, które zrobiły na nas duże wrażenie. Potem odwiedziłyśmy dwa główne place - Piazza delle Erbe i Piazza Bra - pełne życia i kolorów, gdzie poczułyśmy prawdziwą atmosferę miasta. Kolejnym punktem był słynny dom Julii i balkon, a także brama Romea, które były bardzo ciekawe i wprowadzały nas w klimat szekspirowskiej historii. Na koniec zobaczyłyśmy Arenę, trzeci największy amfiteatr we Włoszech, który nadal jest miejscem spektakli i koncertów. Na samym końcu zjadłyśmy obiad w malowniczej restauracji i udałyśmy się do autobusu. Po upływie ok 30 minut przywitałyśmy naszych późnialszych nauczycieli gromkimi brawami. Cały ten dzień był dla nas bardzo przyjemny i pełen niezapomnianych wrażeń.

◆ / Zosia Pająk, Iga Stańka, 2a /



*“Jeśli wybierasz się w podróż niech będzie to podróż długa
wędrowanie pozornie bez celu błędzenie po omacku
żebyś nie tylko oczami ale także dotykiem poznał szorstkość ziemi
i abyś całą skórą zmierzył się ze światem”*

Zbigniew Herbert “Podróż”



Ta wycieczka była świetnym doznaniem kulturowym. Krajobrazy były zachwycające, tak samo jak lokalna kuchnia. Odwiedzone miejsca również robiły wrażenie.

/ Patryk Knaś klasa 3a /

Wycieczka do Włoch przerosła moje wszelkie oczekiwania. Potężne wrażenie zrobiła na mnie Siena, której wysokie budynki odcinają zwiedzających od reszty świata. W pełni rozumiem, dlaczego Zbigniew Herbert darzył to miejsce tak dużą sympatią.

/ Iga Lasota klasa 3a /

Moją ulubioną częścią wycieczki była zdecydowanie Siena. Architektura miasta wyglądała prześlicznie i sprawiała, że można było poczuć się jak w serialu lub filmie. Niektóre miejsca, z których widoczna była panorama całego miasta, również robiły ogromne wrażenie. Było to naprawdę magiczne miejsce i z ogromną chęcią kiedyś tam wrócę.

/ Bartek Jamróz klasa 3a /

Wyjazd do Włoch był niezapomnianą przygodą. Toskania przywitała nas piękną pogodą. Odwiedzone przez nas miejsca były urocze i bogate w architekturę. Dzięki przewodniczkom w każdym zwiedzanym miejscu mogliśmy dowiedzieć się wiele ciekawych informacji na temat włoskich miast, poczuć ich klimat. Najbardziej podobała mi się Florencja, która zaskoczyła mnie pięknymi wnętrzami odwiedzanych miejsc m.in. Galerii Uffizi. Jestem bardzo zadowolona, że mogłam zobaczyć te wszystkie wspaniałe miejsca.

/ Agata Król,
klasa 3a /

Uważam, że nasza wycieczka do Toskanii była bardzo ciekawa i rozwijająca. Mogli-

śmy dowiedzieć się trochę na temat kultury i historii północnych Włoch, oglądając piękna architekturę oraz dzieła sztuki. Miasta zwiedziliśmy z przewodnikami, którzy z zaangażowaniem i pasją opowiadali nam o zwiedzanych miejscach. Myślę, że wycieczka była dla nas wszystkich niezapomnianym doświadczeniem.

/ Agata Alama, klasa 3a /

Wycieczka do Włoch dostarczyła mi wiele niezapomnianych wrażeń. Dowiedzieliśmy się dużo na temat włoskiej kultury i historii, odwiedziliśmy tyle przepięknych miejsc, że ciężko wybrać to najlepsze. Wspomnienia z wycieczki zostaną ze mną na zawsze i z chęcią kiedyś wrócę w te miejsca. Z wielkim podziwem również podchodzę do przewodników, opowiadali o każdym miejscu z ogromną pasją i wspaniale było posłuchać kogoś kto naprawdę kocha te miejsca.

/ Hania Tokarczyk, klasa 3a /

Wyjazd do Włoch będę wspominać do końca życia. Wycieczka ta dostarczyła mi wielu niezapomnianych wrażeń i wspomnień. W ciągu zaledwie kilku dni udało nam się zwiedzić zaskakująco dużo miast i zabytków. Wróciłam z tego wyjazdu naładowana pozytywną energią i z jeszcze większą chęcią poznawania świata.

/ Amelia Borowska, klasa 3a /

Najbardziej podczas wycieczki podobała mi się Florencja. Klimat Włoskiego renesansu był w tym mieście najbardziej wyczuwalny, szczególnie katedra Santa Maria del Fiore oraz Galeria Uffizi. Bardzo chętnie znów pojadę do Toskanii.

/ Juliusz Mądrzyk, klasa 3a /

Podróż, którą odbyliśmy, zostanie w naszej pamięci na długo. Cesarski Triest i urzekająca swymi tradycjami oraz pięknem Siena, średniowieczne San Gimignano i urokliwa Werona, łącząca w sobie wszystko, co Włochom

przyniosła historia od Rzymu po XX wiek (nie wspominając o serach): są to miejsca i związane z nimi historie, które zdobyły w naszych sercach wyjątkowe miejsca i nigdy ich nie opuszczą. Nie mówimy im, bynajmniej, do widzenia, lecz gromkie i niecierpliwie: do zobaczenia!

/ Emil Stępień, klasa 4a /

Miejscem, które bardzo mi się podobało w trakcie wycieczki był Triest. To piękne miasto, które ma swój wyjątkowy klimat i niezwykły urok. Szczególnie zachwyciły mnie jego nadmorskie widoki.

/ Ala Patek, klasa 4b /

Włochy zauroczyły mnie swoim malowniczym wyglądem, pysznym jedzeniem oraz ciekawą historią. Najbardziej podobało mi się zwiedzanie Florencji oraz wizyta w Galerii Uffizi.

/ Marta Telązka, klasa 4b /

Wyjazd do Włoch był dla mnie jednym z najbardziej niesamowitych doświadczeń w moim życiu. Możliwość zwiedzenia na żywo miast takich jak Wenecja, czy Piza i zobaczenie na własne oczy wiele słynnych zabytków, których większość ludzi ma okazję oglądać jedynie przez internet była wyjątkowa. Miejscem, które zachwyciło mnie w szczególności była Siena wraz ze swoją wyróżniającą się na tle innych miast zabytkową architekturą.

/ Olek Górski, klasa 3a /





"Europa - śladami naszego patrona Zbigniewa Herberta"

Przystanek 6 – Włochy / Toskania... już za nami...

Co dalej...???



Włochy, kolejny (po Atenach i Grecji, Lwowie, Wiedniu, Berlinie i Budapeszcie) przystanek wędrówki po Europie śladami patrona już za nami! A co przed nami??? Amsterdam. To w Holandii znajdują się muzea i obrazy malarzy, których Zbigniew Herbert podziwiał i którymi się inspirował. A tak sam poeta odpowiadał na pytanie o swoją fascynację tym krajem.

Dlaczego Holandia?

„Jestem, zatem w Holandii – królestwie rzeczy, w wielkim księstwie przedmiotów. W czasie codziennego deptania ulicznych bruków, muzealnych parkietów, nie opuszczała mnie dręcząca myśl, że wędrówkę okażą się jałowe, jeśli nie uda mi się dotrzeć do interioru – wnętrza Holandii nietkniętego ludzką ręką, tożsamego z tym, na jaki patrzył mój bohater zbiorowy: mieszczanin holenderski XVII wieku - tak, abyśmy zaistnieli w tej samej ramie, na tle wiekuistego krajobrazu.

[Wolność] była dla Holendrów czymś tak prostym jak oddychanie, dotykanie przedmiotów. Nie trzeba jej było definiować ani upiększać. Dlatego w ich sztuce nie ma podziału na to, co wielkie i małe, ważne i nieistotne, podniosłe i pospolite.”

Zbigniew Herbert „Martwa natura z wędzidłem”

Wyruszymy więc wspólnie w podróż, by tak jak Herbert „nie tylko oczami, ale i dotykiem poznać szorstkość ziemi.” Do zobaczenia na herbertowskim szlaku!!



„BEZ TYTUŁU”

Opracowanie graficzne: S. Marczak.

Wydawca: ZSiPO BSTO, ul. Fabryczna 6, 97-400 Bełchatów

Wydanie specjalne

